

Dr hab. Anna Kacperczyk, prof. UŁ

Uniwersytet Łódzki

anna.kacperczyk@uni.lodz.pl

Dzikię wysypiska – projekt pilotażowy mapowania obywatelskiego aktywizmu środowiskowego w badaniach kolaboracyjnych na terenie Łodzi (komunikat z badania)¹

Niniejszy referat stanowi wstępny komunikat z badania partycypacyjnego polegającego na tworzeniu wspólnie z mieszkańcami mapy dzikich wysypisk na terenie Łodzi. Obiektem naszego zainteresowania były śmieci i odpady pozostawiane przez ludzi w lasach, parkach i na osiedlowych terenach zielonych w Łodzi oraz percepcja takich miejsc przez mieszkańców miasta. Badanie miało charakter pilotażowy – stawiało pytania o to na ile możliwa i efektywna okaże się praktyka badawcza, w ramach której mieszkańcy wspólnie z badaczami tworzą mapę problematycznych obszarów swojego miasta. W badaniu wykorzystywaliśmy następujące **metody zbierania i analizowania danych**:



Badanie przy użyciu smartfonów/ aplikacji sieciowych

(Participatory smartphone research)



Budowanie mapy z mieszkańcami i dla mieszkańców

(Building the map for citizens and with citizens; Liboiron 2021)



Badania wizualne (Visual studies; Konecki 2009; Banks 2009: 62)



Analiza danych zastanych (Using existed data)



Wywiady grupowe (group interviews)



Spacery badawcze (research walks)



Wywiady z ekspertami i uczestnikami projektu

(Interviews with experts and participants of mapping)

Użycie smartfonów umożliwiających przesyłanie geotagowanych fotografii stało się ostatnio popularną metodą mapowania problemów społecznych w trybie partycypacyjnym. Podążyliśmy tym tropem aby zainicjować dyskusję i działania wokół problemu dzikich wysypisk. Łódź stanowi niemal 700-tysięczne miasto, które, tak jak każda gmina w Polsce, od lat boryka się z problemem dzikich wysypisk. Co roku miasto usuwa około 300 dzikich wysypisk, wydając na ten cel ok. 1,5 mln złotych pozyskanych z pobieranych od mieszkańców opłat za wywóz śmieci. Pomimo tych regularnych działań problem nie znika, a poziom frustracji mieszkańców nie spada.

W okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2022 r. mieszkańcy używając aplikacji Epicollect5 przysyłali ze smartfonów lub za pośrednictwem strony internetowej geotagowane fotografie śmieci, które znajdują się w miejscach nie przeznaczonych do ich składowania. Dane na temat zaśmieconych miejsc od samego

¹ Badanie w ramach projektu Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza (IDUB, umowa nr 22/IDUB/DOS/2021) realizowane jest przez zespół badawczy w składzie: dr hab. Anna Kacperczyk, prof. UŁ; dr Remigiusz Żulicki oraz dr hab. Aneta Krzewińska, prof. UŁ z Katedry Metod i Technik Badań Społecznych, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego.

początku badania są dostępne na stronie internetowej naszego projektu <https://five.epicollect.net/project/dziki-wysypiska/data>. Epicollect5 daje możliwość przeglądania utworzonych rekordów, czytanie opisów dzikich wysypisk, oglądanie nadesłanych zdjęć, studiowanie mapy oraz filtrowanie zebranych danych za pomocą wprowadzonych do narzędzia kategorii.

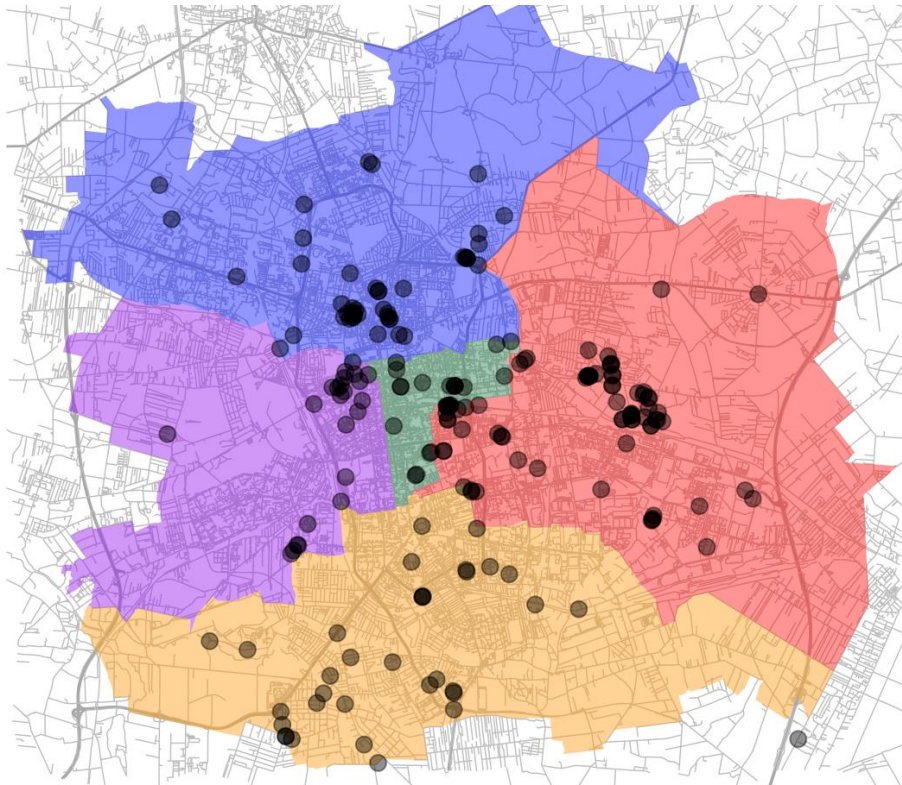


Fig. 1. Mapa dzielnic Łodzi z wskazaniem dzikich wysypisk (źródło: opracowanie własne)

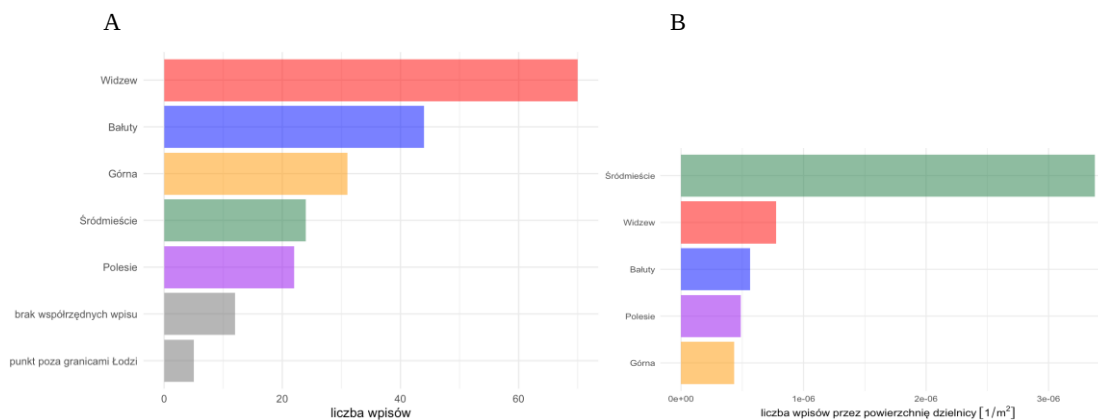


Fig. 2. Rozmieszczenie wpisów w poszczególnych dzielnicach (A); liczba w poszczególnych dzielnicach w stosunku do powierzchni (B) (źródło: opracowanie własne)

W trakcie 5 miesięcy zbierania danych powstała interaktywna **mapa łódzkich śmieci, które znajdują się obecnie w miejscach nie przeznaczonych do składowania odpadów** (zaśmieconych miejsc, porzuconych odpadów, nielegalnych śmietników, dzikich gruzowisk). Wyniki w skrócie:

- **208 wpisów** na mapę dzikich wysypisk;
- **56 osób** – zaangażowało się w badanie wysyłając zdjęcia i dokonując wpisów;

- Rozmieszczenia dzikich wysypisk w dzielnicach Łodzi: **najwięcej wpisów z Widzewa, jednak najbardziej zaśmiecone Śródmieście**;
- Cechy dzikich wysypisk: znamy je dla **31%** wpisów (64 z 208)

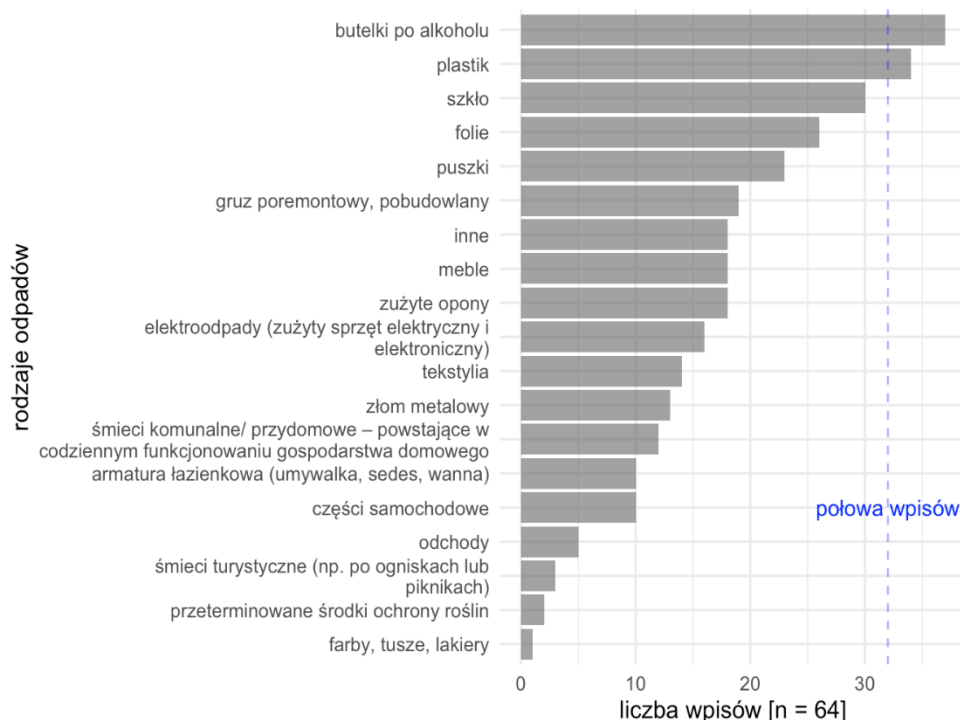


Fig. 4. Zawartość materiałowa dzikich wysypisk (źródło: opracowanie własne)

Mapa dzikich wysypisk, zebrane przez mieszkańców i nadesłane dane oraz szczegóły analiz i raportu dostępne są na stronie projektu www.dzikiewysypiska.uni.lodz.pl. Choć mapa ta z pewnością nie stanowi wyczerpującego obrazu wszystkich dzikich wysypisk na terenie Łodzi, to jednak zawiera w sobie cenny zasób informacji na temat tego, gdzie jest brudno w opinii mieszkańców, tj. jakie miejsca uznali oni za nadmiernie zaśmiecone i nieakceptowalne. Z drugiej strony na podstawie zebranych danych można inferować o tym z jakimi materiałami mieszkańcy sobie nie radzą, tj. nie potrafią w prawidłowy i nieszkodliwy dla środowiska sposób się ich pozbywać.

Warto więc zauważyć, że nasza mapa nie tylko ukazuje konkretne miejsca, w których nielegalnie wyrzucane są odpady komunalne, ale także obrazuje wrażliwość mieszkańców na problemy środowiskowe. Ponieważ nie sprecyzowaliśmy, co dokładnie rozumiemy przez „dziki wysypisko”, mogliśmy zaobserwować, jak to określenie było konceptualizowane przez uczestników. Dlatego dość często na przesłanych zdjęciach oprócz typowych, „malowniczych” stert śmieci, można ujrzeć obrazy miejsc po prostu zaśmieconych i nieuporządkowanych, które dla mieszkańców stanowiły wystarczający rodzaj nieładu aby wskazać je jako „dziki wysypisko”. Najwyraźniej porzucane tam śmieci (butelki po alkoholu, resztki libacji czy piknikowania) przedstawiały dla nich „przedmioty nie na miejscu” (*matter out of place*, Reno 2014: 3), które zaburzają ład estetyczny i/lub ekologiczny.

POZIOMY PARTYCYPOWANIA W BADANIU

Dla uczestników naszego badania zaplanowaliśmy kilka poziomów partycypacji w projekcie, chcąc uchwycić różnice w ich gotowości do angażowania się w sprawy miasta i najbliższej przestrzeni. Pierwszy, najniższy poziom uczestnictwa stanowiło (1) przesłanie geotagowanego zdjęcia dzikiego wysypiska, a więc dołożenie swojej „cegiełki” do naszej mapy. Bardziej zaangażowany ochotnik mógł też (2) dodać opis znaleziska według przygotowanych w aplikacji pytań i kategorii, pozwalających scharakteryzować dzikie wysypisko pod kątem jego wielkości, umiejscowienia, widoczności, czasu istnienia, rodzaju zgromadzonych tam odpadów etc. Kolejny poziom zaangażowania dla uczestników badania stanowiło (3) powiedzenie czegoś więcej o sobie – tu stosowaliśmy ankietę internetową, w której m.in. pytaliśmy badanych czy (4) chcieliby uczestniczyć w dalszej części badania, a więc podać swój adres mailowy by dołączyć do późniejszych wywiadów indywidualnych oraz dyskusji grupowych na temat problemu dzikich wysypisk.

O ile na mapie pojawiło się 208 wpisów pochodzących od 56 osób (1 poziom zaangażowania), o tyle bardziej szczegółowe opisy nielegalnych wysypisk (poziom 2) – były już rzadsze, dołączono je do 64 wpisów (co stanowi 31% wskazanych miejsc). Jedynie 17 osób powiedziało coś więcej o sobie wypełniając ankietę (poziom 3), a z tych osób tylko 5 zadeklarowało chęć wzięcia udziału w dalszej partycypacyjnej części badania. Gdy przyszła pora na wywiady grupowe – na spotkaniu pojawiły się tylko dwie osoby. Ocena partycypacji mieszkańców wypadła zatem dość słabo. Najłatwiej było uzyskać pierwszy poziom uczestnictwa – przesłanie geotagowanych zdjęć. Dość prosta i nie wymagająca dużego zaangażowania czynność, zajmująca co najwyżej kilka minut – była dla uczestników akceptowalnym poziomem włączania się w sprawy wspólne dotyczące przestrzeni miejskiej. Zainteresowanie ochotników/-czek spadało jednak szybko w miarę jak wzrastały nasze oczekiwania wobec nich. Odpowiedź około 50 osób zainteresowanych problemem dzikich wysypisk na niemal 700-tysięczne miasto – także nie może być postrzegany jako imponujący wynik, choć z drugiej strony właśnie dzięki nim powstała mapa wskazująca na problematyczne punkty w mieście.

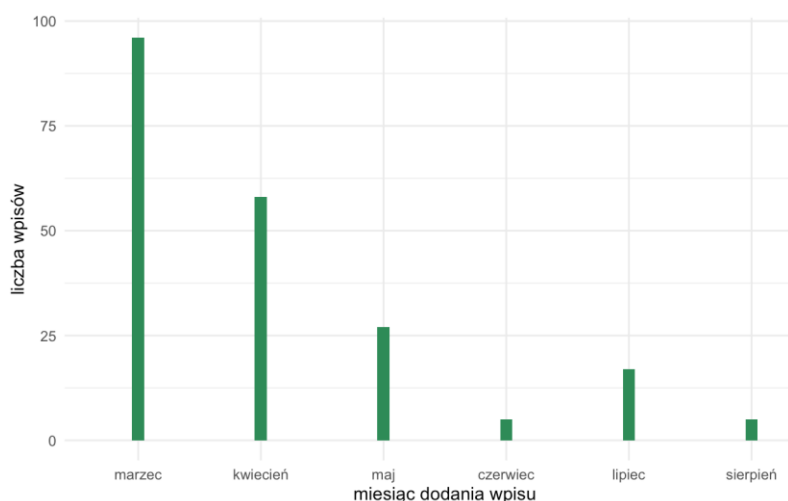


Fig. 3. Liczba wpisów miesięcznie (źródło: opracowanie własne)

Gotowość do partycypowania w badaniu zmieniała się także w czasie. W pierwszym miesiącu na mapie pojawiło się niemal 100 wpisów, każdego kolejnego miesiąca liczba dodawanych wpisów zmniejszała się o około połowę. Wyraźnie widoczny był więc spadek zaangażowania ochotników miarę postępu badania. Optymistyczna interpretacja tego trendu wiązałaby to zjawisko z „wyczerpywaniem się” okolicznych zaśmieconych miejsc, które były do wskazania. Dwoje uczestników projektu, którzy dotarli do ostatniej części badania i podzielili się z nami swoimi przemyśleniami wskazywało jednak na możliwy spadek motywacji ochotników związany z tym, że wskazane przez nich śmieci nie znikwały, ale wciąż leżały na miejscu przez kolejne miesiące. Wydaje się, że największe efekty w kolaboracji z mieszkańcami uzyskuje się właśnie w pierwszym miesiącu kampanii zbierania danych. W tym czasie należałoby uruchomić i zintensyfikować działania partycypacyjne aby podtrzymać motywację ochotników i utrwalić relacje z nimi.

PARTYCYPACJA CZY KIBICOWANIE?

Projekt „dziki wysypiska” spotykał się od początku jego ogłoszenia z dużym zainteresowaniem i bardzo przychylnym przyjęciem zarówno ze strony naukowców, dziennikarzy lokalnych i ogólnopolskich gazet oraz stacji radiowych, a także władz miasta oraz przedsiębiorców branży IT. Podmioty te kontaktując się z nami, wyrażały chęć zapoznania się z wynikami badań, podsuwały nam swoje pomysły na ulepszenie metodologii, oraz gratulowały pomysłu na badanie, postrzegając je zazwyczaj jako drogę prowadzącą do rozwiązania uciążliwego problemu. Ten rodzaj „kibicowania” naszym działaniom nie przekładał się jednak na wzięcie w nich udziału. Partycypację zastąpiło tutaj wyrażanie troski o przestrzeń miejską, udzielanie wsparcia medialnego, propagowanie badania, obserwowanie postępów projektu oraz czekanie na jego wyniki.

PILOTAŻ

Trzeba pamiętać, że omawiane tutaj badanie miało charakter pilotażowy. Chcieliśmy przy jego pomocy (1) rozbudować i uporządkować aparat pojęciowy dotyczący zjawiska dzikich wysypisk; (2) rozpoznać gotowość mieszkańców do angażowania się w badania związane z ochroną środowiska; (3) oszacować możliwości zastosowania badań partycypacyjnych do omawianego problemu.

Z pewnością cenny jest efekt praktyczny w postaci powstałej mapy, która daje wstępny obraz sytuacji nielegalnych wysypisk na terenie Łodzi i może stanowić punkt wyjścia dla podjęcia działań naprawczych. Ponadto opisuje sytuację wyjściową i może stanowić dane porównawcze dla wszelkich dalszych badań na ten temat.

WNIOSKI I REFLEKSJE: PARTYCYPACJA W BADANIU – PARTYCYPACJA W DZIAŁANIU

Z całą pewnością w ramach prezentowanego badania na przestrzeni pięciu miesięcy gromadzenia danych nie udało nam się obudzić takiego poziomu partycypacji mieszkańców, który w zadowalający sposób pozwoliłby rozwiązać badany problem lub choćby przybliżyć jego rozwiązanie.

Wydaje się, że w tego rodzaju badaniach, bazujących na kolaboracji, wspólnotowości oraz partycypacji niezbędny jest odpowiednio długi czas trwania, długofalowość działań oraz podjęcie wysiłku zbudowania stabilnych relacji z mieszkańcami. Prawdziwa partycypacja nie może być oparta na sztywnej bipolarnej relacji: badacze – badani, nawet jeśli owych badanych nazwiemy „uczestnikami” czy „ochotnikami”. To jeszcze niczego nie zmienia. Pomiędzy stronami wspólnego przedsięwzięcia musi wystąpić szczególna relacja zaangażowania, zaufania, wzajemności oraz horyzontalności, w znaczeniu braku hierarchii między badaczami jako „dysponentami” metodologii wytwarzania wiedzy a uczestnikami życia codziennego, którzy stają się aktywnymi podmiotami procesu wytwarzania wiedzy.

Nie udało nam się dotrzeć do jakiejś większej grupy aktywistów i działaczy, dla których zwalczanie problemu dzikich wysypisk byłoby priorytetem i celem, i którzy z ochotą by się w to włączyli. Osobiście nie wierzę w to, że w Łodzi brakuje osób troszczących się o środowisko naturalne, zapalonych do działania i kooperacji badawczej. Po prostu nam nie udało się do nich jeszcze dotrzeć. W polu naszego badania pojawiły się pojedyncze osoby głęboko zainteresowane problemem dzikich wysypisk oraz bardzo wiele osób, którym wystarczyło samo zgłoszenie wysypiska. Dla tych ostatnich zalegające śmieci były wystarczająco drażniące aby dokonać wysiłku zgłoszenia wysypiska na mapę, ale nie na tyle ważne, aby angażować się w dalsze działania wspól-badawcze na dłużej. Z tymi osobami nie udało nam się ustanowić prawdziwej partycypacyjnej relacji, która pozwalałaby nam razem działać poznawczo w tym obszarze.

Na obecnym etapie jeszcze nie udało nam się stworzyć środowiska, które by wspólnie zajmowało się sprawą dzikich wysypisk i partycypowało w wytwarzaniu pogłębionej wiedzy na ten temat. Mamy jednak nadzieję, że nie wszystko stracone na tym polu.

BIBLIOGRAFIA

- Banks, Marcus (2009) *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, tłum. Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Barszczewski, Jakub Piotr (2022) *Myśleć inaczej. Ucząc się od Globalnego Południa. Socjologia Bonaventury de Sousy Santosa na tle współczesnych sporów w ramach nauk społecznych*. Kraków: ZW Nomos.
- Kacperczyk, Anna (2021) Phenomenology of trash: on experiencing and dealing with trash [w:] *Deathworlds to Lifeworlds: Collaboration with Strangers for Personal, Social and Ecological Transformation*, red. Valerie M. Bentz, Jim Marlat. Berlin: DeGruyter, s. 63-90.
- Konecki, Krzysztof T. (2009) Teaching Visual Grounded Theory. *Qualitative Sociology Review*, vol. V, no. 3, s. 64-92. Dostęp: http://www.qualitativesociologyreview.org/ENG/Volume14/QSR_5_3_Konecki.pdf
- Konecki, Krzysztof T. (2011) Visual Grounded Theory: A Methodological Outline and Examples from Empirical Work, *Revija za sociologiju*, vol. 41, no. 2, s. 131-160.
- Schubotz, Dirk (2020), *Participatory research: why and how to involve people in research*, Los Angeles-London-New Delhi: Sage.